

Ks. TADEUSZ DOLA

SENS TAJEMNICY WCIELEŃ W JUBILEUSZOWEJ BULLI *INCARNATIONIS MYSTERIUM*

1. Wcielenie jako centrum dziejów – 2. Wcielone Słowo objawieniem miłosiernego Boga – 3. Wcielenie „przebóstwieniem” człowieka

Tajemnica wcielenia Syna Bożego jest okazją do ogłoszenia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. JAN PAWEŁ II w jubileuszowej bulli¹ zachęca do wpatrywania się w to historiozbowcze wydarzenie. W niniejszym artykule zostaną wydobyte te teologiczne treści wcielenia, które stanowią przedmiot papieskiej refleksji zawartej w bulli. Wcielenie zostanie ukazane jako centralne wydarzenie ludzkich dziejów, objawiające miłosiernego Boga, który w akcie przyjęcia człowieczeństwa przez boskiego Syna „przebóstwia” człowieka, by doprowadzić go do zbawczej jedności z sobą.

1. Wcielenie jako centrum dziejów

Wydarzenie wcielenia umieszczone jest, według papieskiej bulli, na zbiegu boskiej inicjatywy wyjścia naprzeciw człowiekowi ze swą miłością (9)² oraz ludzkich oczekiwań i pragnień zakorzenionych głęboko w sercu każdego człowieka (1,2). Stąd wcielenie widzieć należy jako wydarzenie kluczowe dla człowieka, stanowiące centrum jego dziejów.

Papież ukazuje wcielenie jako wydarzenie ogólnoludzkie, które każdemu człowiekowi pozwala odkryć „tajemnicę własnego życia” (1). Odśłania przed nim ukryty w akcie stworzenia boski zamysł skierowania człowieka ku sobie i doprowadzenia do pełnej jedności. Ten Boży plan odzywa się w człowieku jako nieustanna potrzeba spełnienia doświadczana we wszystkich dziedzinach życia, a ostatecznie w najbardziej fundamentalnej sferze ludzkiego bytu. „To, co trwało ukryte w stworzeniu jako pieczęć stwórczej ręki Boga i co Prorocy Starego Testamentu ogłaszali jako obietnicę, zostało ostatecznie objawione w osobie Chrystusa” — pisze papież (3). Wcielenie jest wypełnieniem planu Boga i pragnień człowieka w tym sensie, że do-

¹ JAN PAWEŁ II, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis mysterium*, 1999.

² Cyfry w nawiasach oznaczają numery bulli *Incarnationis mysterium*.

chodzi w nim do doskonałego zjednoczenia Boga i człowieka w osobie Jezusa Chrystusa.

Zaistniała w Chrystusie unia Boga z człowiekiem, najdoskonalsza i niepowtarzalna w ludzkich dziejach, każe widzieć w niej centrum ludzkiej historii. Papież rozumie to centrum w znaczeniu historycznym, a także jako centrum boskiego dzieła stworzenia.

W sensie historycznym wcielenie jest wydarzeniem, ku któremu zmierzały całe wcześniejsze dzieje świata i do którego nawiązują te wszystkie wydarzenia, które miały miejsce po nim. Na ludzkie dzieje przed wcieleniem można patrzeć z perspektywy nieustannego oczekiwania ludzkości na niezwykłą zbawczą ingerencję Boga. Szczególnym tego przejawem są losy Narodu Wybranego. Odczytywane przez natchnionych proroków układają się w ciąg wydarzeń zmierzających ku temu, co św. Paweł nazwie „pełnią czasu”, czyli momentem w dziejach, który Bóg wybrał, aby „wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie” (Ef 1,10). Jako wydarzenie przeszłe, wypełniające pewien okres ludzkich dziejów, nie jest jednak wcielenie faktem, który — jak pisze papież — „można uznać za zamkniętą przeszłość” (1). Nawiązując do Księgi Apokalipsy widzi w nim papież źródło światła rozjaśniające „teraźniejszość i przyszłość świata” Jezus jest bowiem „żyjącym” (Ap 1,18), „Który jest, Który był i Który przychodzi” (Ap 1,4). Ludzkie dzieje po wcieleniu będą więc nieustannym nawiązywaniem do tego wydarzenia. Będą też postrzegane jako konsekwencja nowego początku ustanowionego przez Boga dla ludzi. Bóg połączony z ludzkością od momentu stworzenia wielorakimi więzami dzięki wcieleniu jednoczy się z wszystkimi „na nowo” (Ef 1,10). Całe więc ludzkie dzieje skupiają się na tym szczególnym wydarzeniu — ku niemu zmierzają i od niego biorą nowy początek.

Jezus Chrystus, według papieża, jest centrum ludzkich dziejów nie tylko w sensie historiozbawczym, ale także stwórczym. Uważa, że „spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia!” (1). Nawiązuje w tym stwierdzeniu do *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II. Chrystus jest tam ukazany jako Słowo Wcielone, które ostatecznie wyjaśnia tajemnicę człowieka. Chrystus, „nowy Adam”, który „jest obrazem Boga niewidzialnego (Kol 1,15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu”³. Bóg, wchodząc przez Syna w dzieje człowieka, „ukształtował przez swe wcielenie ten wymiar ludzkiego bytowania, jaki zamierzył nadać człowiekowi od początku”⁴

Przywracanie człowiekowi podobieństwa do Boga nie dzieje się bez udziału człowieka. Chrystus, jako człowiek doskonały, postawiony został ludziom za wzór do naśladowania. Upodabiając się do Chrystusa człowiek odzyskuje na nowo dos-

³ KDK 22.

⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, 1979, 1.

konałość zamierzoną od początku przez Stwórcę, uczestnicząc w stwórczej odnowie samego siebie.

Zachętę do naśladowania Chrystusa urzeczywistniać można w podwójnym wymiarze. Pierwszy dotyczy zakresu moralnego. Widzi się wtedy w Jezusie człowieka, który głosi wielkie i ważne wartości i w sposób doskonały wciela je w życie. Jezus staje się ideałem zachowań, które pociągają ludzi i zachęcają do naśladowania. W takim sensie Jezus jest autorem programu, który rozwijają Jego uczniowie przystosowując do potrzeb miejsca i czasu, w którym przychodzi im żyć. Gdyby ktoś ograniczał naśladowanie Chrystusa wyłącznie do tego wymiaru, zawęziłby rozumienie wystąpienia i nauki Jezusa do aspektu czysto ziemskiego i ludzkiego. Jezus jawiłby się wtedy przede wszystkim jako przywódca religijny, moralny czy polityczny.

Tymczasem w naśladowaniu Jezusa chodzi nie tylko o ludzkie cnoty i ludzki program Jezusa. Istotne i nowe w życiu Jezusa jest otwarcie drogi do Boga. Chrystus czyni to skuteczniej niż ktokolwiek inny, ponieważ przez swe Boże synostwo jest nieustannie zjednoczony z Bogiem Ojcem. Naśladowanie Chrystusa ma więc przede wszystkim na celu dążenie do jedności z Bogiem na wzór tej jedności, którą odkrywamy w Jezusie Synu Bożym⁵. Odwzorowywanie w swym życiu cech Jezusa, wypełnianie Jego nauki nabiera dopiero wtedy pełnego sensu, kiedy zmierza ku temu, co było nieustannym udziałem człowieka Jezusa, mianowicie całkowite zjednoczenie z Bogiem, które rozpoczęło się w momencie wcielenia. Stąd papież mówi o wzorcowym sensie wcielenia Syna Bożego dla dziejów człowieka, uznając to wydarzenie za właściwe „kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie” (1).

Sam ludzki wysiłek odwzorowania w swym życiu Chrystusa pozostałby jednakże bezskuteczny, gdyby Syn Boży przez przyjęcie konkretnej pojedynczej ludzkiej natury nie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”, przez co ludzka natura „została wyniesiona również w nas do wysokiej godności” — uczy Sobór Watykański II⁶

Przenikanie przez odwieczne Słowo Boga ludzkiej natury papież przyrównuje do ewangelicznego zaczynu (por. Mt 13,33): „Chrystus, jakby Boży zaczyn, przenika coraz głębiej życie współczesnej ludzkości [...]. Swym zbawczym panowaniem ogarnia także całą przeszłość rodzaju ludzkiego, poczynając od pierwszego Adama”⁷. Owo tajemnicze zjednoczenie wcielonego Słowa z każdym człowiekiem jest zbawczym fundamentem, na którym człowiek może oprzeć swoje wysiłki odzwierciedlania w sobie Chrystusowego wzoru. Dopiero to oparcie się na łaskawej Bożej pomocy objawionej we wcieleniu pozwala człowiekowi wpatrującemu się w Chrystusa

⁵ Por. J. RATZINGER, *Jezus Chrystus dzisiaj*, w: J. RATZINGER, J. KRÓLIKOWSKI, *Z Chrystusem w historii. Rozważania chrystologiczne*, Kraków 1999, s. 15–17.

⁶ KDK 22.

⁷ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 1994, 56; por. KK 2.

dojść „do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13)” (7).

2. Wcielone Słowo objawieniem miłosiernego Boga

Dzięki wcieleniu odwiecznego Słowa Boga człowiek uzyskał dostęp do boskich tajemnic, które trwały „ukryte w stworzeniu jako pieczęć stwórczej ręki Boga” i które „Prorocy Starego Testamentu ogłaszali jako obietnice” (3). Wypowiadając taki pogląd papież odwołuje się do tekstu *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II*, gdzie czytamy, że osoba Chrystusa jest „pełnią całego objawienia”⁸

W dokumencie soborowym znaleźć można szerszy kontekst dla papieskich słów o objawieniu przez Chrystusa tego, co zostało ukryte w stworzeniu. Sobór, nawiązując do słów św. Jana, mówi o Słowie, przez które Bóg wszystko stworzył i zachowuje w istnieniu (J 1,3). Stwórcza aktywność Boga wyciska boskie znamię na każdym ze stworzeń. Stają się one przez to trwałym świadectwem o Bogu, umożliwiającym dostęp do siebie każdemu człowiekowi w każdym miejscu i w każdym czasie (por. Rz 1,19-20)⁹ Wcielenie stwórczego Słowa Boga sprawia, że ślady Boga ukryte w stworzeniu stają się bardziej czytelne i nabierają pełniejszego sensu. Objawił się bowiem światu ten, przez którego i dla którego wszystko zostało stworzone i w którym wszystko ma istnienie (Kol 1,16n).

W osobie Jezusa Chrystusa „zostało ostatecznie objawione” to, co „Prorocy Starego Testamentu ogłaszali jako obietnicę” — stwierdza papież w bulli. Wypowiedź ta wskazuje na jedność objawienia w Starym i Nowym Testamencie, a z drugiej strony wyjątkowość nowotestamentowego objawienia. Gwarantem jedności jest sam Bóg, który najpierw przemawiał przez Proroków, a ostatecznie przemówił przez Syna, wypełniając definitywnie orędzie prorockie (Hbr 1,1n).

O niepowtarzalnym i doskonałym charakterze objawienia w Chrystusie decyduje szczególnie relacja Jezusa do Boga. W przypadku proroków Starego Testamentu można było mówić o ludziach powołanych przez Boga, by w Jego imieniu głosili powierzone im słowo. Jezus Chrystus natomiast jest samym Słowem Boga pozostającym z Bogiem w odwiecznej jedności i od początku stwórczo i zbawczo obecnym w świecie. Odwieczne Słowo Boga skierowane do ludzi w „pełni czasu” przyjęło człowieczeństwo w Jezusie Chrystusie, który jako wcielony Syn Boga jest „odblaskiem chwały Boga” i „odbiciem Jego istoty” (Hbr 1,3). Stąd mówić można o Jezusie jako najpełniejszym i najdoskonalszym objawieniu Bożego Słowa, które wcześniej

⁸ KO 2.

⁹ *Tamże*; por. M. RUSECKI, *Bóg objawiający się w dziełach*, AK 118 (1992), nr 499, s. 450–452.

w sposób fragmentaryczny i na zasadzie obietnicy kierowane było do ludzi przez proroków¹⁰.

W dokonanej w Chrystusie pełni objawienia Boga papież podkreśla ukazanie się Boga jako „Ojca pełnego miłości i miłosierdzia (por. Jk 5,11)” (3). Taka wizja Boga dość często pojawia się w nauczaniu papieskim. Jej szczególnym wyrazem jest encyklika *Dives in misericordia*. Pisze w niej papież, że w Chrystusie poznamy Boga przede wszystkim w Jego miłości do człowieka. Przez Chrystusa Bóg staje się widzialny w swoim miłosierdziu. Chrystus „nie tylko mówi o nim i tłumaczy je poprzez porównania i przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. Poniekąd On jest miłosierdziem”¹¹. W omawianej bulli papież wskazuje na bardzo praktyczne przejawy miłości i miłosierdzia Boga. Związane są one ściśle z obchodami Roku Jubileuszowego. Można je rozpoznać w świecie dzięki Duchowi Chrystusa, który, jak pisze papież, „jest obecny i działa w Kościele i w historii” jako zbawcza konsekwencja tajemnicy wcielenia (3).

Znakiem jubileuszowym, w którym objawia się „pełnia miłosierdzia Ojca, który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością”, jest „odpust” (9). Bóg Ojciec daruje w nim grzesznikowi karę za grzechy zgładzone już co do winy. Dzięki temu człowiek uzyskuje przystęp do „całkowitego daru miłosierdzia Bożego”¹².

Innym jubileuszowym znakiem Bożego miłosierdzia jest „oczyszczenie pamięci”. „Domaga się on od wszystkich, aby w akcie odwagi i pokory uznali błędy tych, którzy nosili i noszą miano chrześcijan” (11). Potrzebę pokornego przyznania się przez chrześcijan do win za błędy popełnione przez współbraci papież uzasadnia więzią „która w Ciele Mistycznym łączy nas z innymi” Choć nie ponosimy osobistej odpowiedzialności za błędy i winy tych, którzy byli przed nami, to jednak dźwigamy ich ciężar. Odważne przyznanie się do win i skrucha otwiera drogę do spotkania z Ojcem pełnym miłosierdzia.

Znakiem Bożego miłosierdzia, który został uznany przez papieża za „szczególnie dziś potrzebny”, jest „miłość, która otwiera nam oczy na potrzeby ludzi żyjących w nędzy i zepchniętych na margines społeczny” (12). Postawa miłości i wyływająca z niej nowa kultura wzajemnej solidarności i współpracy jest, zdaniem papieża, konieczna wobec spotykanych dziś nowych form niewolnictwa bardziej podstępnych niż znane w przeszłości. Ma tu papież na myśli zadłużenie, jakie ciąży na wielu krajach, zwłaszcza najuboższych. Objęcie tych krajów budowaniem nowego systemu ekonomicznego, a tym samym usuwanie nędzy jest dziełem sprawiedliwości, wyływającej z nawrócenia serca poruszonego miłością. Praktykowanie miłości

¹⁰ Por. I.S. LEDWON, *Objawienie chrześcijańskie i jego wiarygodność według René Latourelle'a*, Lublin 1996, s. 104nn; J. KUDASIEWICZ, *Jezus Chrystus Pośrednikiem objawienia*, AK 118 (1992), nr 499, s. 438–447.

¹¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980, 2.

¹² JAN PAWEŁ II, Bulla *Aperite portas Redemptori*, 1983, 8.

w sferze sprawiedliwości społecznej będzie ważnym znakiem Bożego miłosierdzia objawionego w pełni w Jezusie Chrystusie.

Obok sprawiedliwości społecznej papież wskazuje chrześcijanom inny jeszcze — „zawsze czytelny, dziś jednak szczególnie wymowny” — sposób dawania świadectwa miłości. Jest nim „pamięć o męczennikach” (13). Męczeństwo jest najdoskonalszym znakiem miłości, jest bowiem oddaniem dla niej życia. Towarzyszyło ono chrześcijaństwu od początku. Także nasze czasy wydały wielu męczenników, którzy jako ofiary nazizmu, komunizmu oraz walk rasowych i plemiennych oddali życie za przynależność do Chrystusa. Według papieża pamięć o męczennikach jest w dwojakim sensie świadectwem miłości chrześcijan. Najpierw dlatego, że jest wyrazem szacunku i podziwu dla ich wierności Chrystusowi aż do końca. Ponadto ich przykład wywołuje pragnienie ofiarnej postawy wobec człowieka i poświęcenia życia Bogu, poświęcenia życia do końca, „gdyby wymagały tego okoliczności” (13).

„Odpust”, „oczyszczenie pamięci” i „miłość” stanowią dla papieża szczególne znaki miłosierdzia Bożego działającego przez Jubileusz. Rozpoznamy tu to samo miłosierdzie, które objawiło się ludzkości dzięki przyjsciu na świat Bożego Syna ukazującego w sobie boskiego Ojca pełnego miłosierdzia wobec człowieka.

3. Wcielenie „przebóstwieniem” człowieka

Tajemnicę wcielenia rozważa papież w bulli w ścisłym związku z dziełem zbawienia dokonany przez Boga w Jezusie Chrystusie. Znaczenie wcielenia dla zbawienia człowieka, czyli pełnego i ostatecznego zjednoczenia z Bogiem, pojmuje papież dwojako: w pierwszym przypadku chodzi o zbawczy sens samego wcielenia, w drugim natomiast o wcielenie jako początek zbawczego procesu, który został dopełniony przez krzyż i zmartwychwstanie. Taki sposób rozumienia relacji wcielenia do zbawienia prezentuje szerzej papieski List „*Tertio millennio adveniente*”¹³ W bulli papież nawiązuje często do zawartych tam przemyśleń.

Opisując bardzo zwięźle, na czym polegało zbawienie dokonane we wcieleniu, papież stwierdza: „Kościół, głosząc Jezusa z Nazaretu, prawdziwego Boga i doskonałego Człowieka, otwiera przed każdą ludzką istotą perspektywę przebóstwienia, a tym samym bycia bardziej człowiekiem” (2). Zgodnie z tą wypowiedzią elementem kościelnego orędzia o Jezusie Chrystusie jest nauka o wcieleniu, w którym Syn Boga przyjął człowieczeństwo i stał się doskonałym Człowiekiem, pozostając nadal w pełnej jedności z Bogiem Ojcem. W dalszej części swej wypowiedzi papież mówi o konsekwencjach zjednoczenia natury boskiej i ludzkiej w Chrystusie. Wcielenie otwiera przed każdym człowiekiem możliwość zjednoczenia z Bogiem, który w ni-

¹³ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 6–8.

czym nie umniejszą człowieczeństwa, a wręcz przeciwnie — pozwoli człowiekowi udoskonalić się w swym człowieczeństwie.

Używając słowa „przebóstwienie” papież zdaje się nawiązywać do tradycji patrystycznej, w której to słowo występowało w kontekście nauki Ojców o zbawczym wymiarze wcielenia. Idea przebóstwienia pojawia się w wypowiedziach Ojców, które stanowią podstawę dla trzech koncepcji soteriologii inkarnacyjnej: pedagogicznej, fizycznej i „przedziwnej wymiany”¹⁴.

Według pierwszej koncepcji Jezus Chrystus — Człowiek, dzięki temu, że jest równocześnie wcielonym Synem Boga, staje się dla chrześcijanina osobowym wzorem do naśladowania. Jako wcielony odwieczny Logos, Chrystus jest dla chrześcijanina jedynym normatywnym „Wzorcem”, równocześnie jest „Prawodawcą” i „Nauczycielem”, przypominającym człowiekowi jego podobieństwo do Boga i ułatwiającym odnawianie obrazu zniekształconego przez grzech¹⁵. Chrystus nie jest jednak wyłącznie wzorem moralnym i nauczycielem prawa. W Chrystusie wcielił się Logos, który jest boską Mocą stwórczą przenikającą całą rzeczywistość, także człowieka. Po przyjęciu ludzkiej natury wspólnej wszystkim ludziom oddziaływanie Logosu na każdego człowieka stało się jeszcze bardziej intensywne. Logos jak lekarz uzdrawia ludzkie ciało i oczyszcza duszę, by ją uzdolnić do przyjmowania boskich objawień¹⁶. Człowiek wewnętrznie przemieniony przez Logos łatwiej dostosowuje swe życie do wskazań Jezusa, upodobia się do Niego coraz doskonalej, jednocząc się pełniej z Bogiem: doznając przebóstwienia.

O potrzebie naśladowania Chrystusa przypomina papież w związku z jubileuszowym pielgrzymowaniem. Jest ono dla papieża „symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela (...). Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje drogą chrześcijańskiej doskonałości, starając się dojść z pomocą łaski Bożej do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (Ef 4,13)” (7). Kroczenie Chrystusową drogą jest nie tylko zewnętrznym urzeczywistnieniem postawy Chrystusa, ale jest całościową przemianą człowieka dokonaną mocą łaski Bożej.

Przemiana prowadząca do przebóstwienia człowieka ujmowana jest w nieco innym aspekcie według teorii fizycznej. Zgodnie z nią wcielenie jest szczytowym punktem dokonywanego przez stwórczy Logos zbawczego przekształcania kosmosu i człowieka w sferze ontologicznej. Najistotniejsza teza tej teorii głosi, że Logos już przez samo przyjęcie ludzkiej natury dokonał w niej zbawczej przemiany. Przez wcielenie zjednoczył się wprawdzie z konkretną naturą, ale jest to ta natura, która

¹⁴ Por. G. GRESHAKE, *Gottes Heil — Glück des Menschen. Theologische Perspektiven*, Freiburg im Br. 1983, s. 63; W. HRYNIEWICZ, *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. I, Lublin 1982, s. 412–422.

¹⁵ Np. KLEMENS RZYMSKI, *List do Koryntian*, 21,8; 13,1; 22,1; 33,8.

¹⁶ KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Pedagog*, I, 1.

wspólna jest wszystkim ludziom. Na poglądy Ojców przyjmujących to stanowisko miały wpływ z jednej strony filozoficzne twierdzenia o Logosie jako bytowym fundamencie całej rzeczywistości, a z drugiej Pawłowe wypowiedzi o Chrystusie jako drugim Adamie, który naprawił zło, będące skutkiem grzechu pierwszego Adama.

Według Ireneusza Chrystus, jako drugi Adam, włączył w siebie pierwszego Adama i całe jego pokolenie. Słowo Boże „zrekapitulowało w sobie wszystkie ludy rozproszone już od czasów Adama, wszystkie języki ludzkie i pokolenia ludzkie, łącznie z samym Adamem”¹⁷. Bardzo ścisły, ontologiczny związek Logosu z wszystkimi ludźmi decyduje o skuteczności zbawczego oddziaływania wcielenia na każdego człowieka, począwszy od Adama. W kontekście tych patrystycznych poglądów pełnego znaczenia nabierają papieskie słowa: „Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia!” (1).

Teorię „przedziwnej wymiany” najtrafniej chyba ujmują słowa Atanazego: Syn Boży „stał się człowiekiem, abyśmy my stali się bogami”¹⁸. Człowiek dał Synowi Bożemu swoje człowieczeństwo, a w zamian za to Syn Boży udzielił człowiekowi swego bóstwa. Taki pogląd teologiczny ma głębokie zakorzenienie w Biblii. Jego wyrazem jest starotestamentowa obietnica Boga oddania się Izraelowi na własność, jeśli naród odda się na własność Bogu (Kpł 26,12). Nowotestamentowe teksty mówią o wymianie, jaka dokonała się między Synem Bożym a ludźmi. Syn Boży wziął na siebie nasz grzech, przekleństwo, które ciążyło na nas, całą ludzką nędzę, by dać nam za to sprawiedliwość Bożą i bogactwo boskiego życia (2 Kor 5,21; Ga 3,13; 2 Kor 8,9).

Ojcowie podejmują biblijną ideę bosko-ludzkiej wymiany w kontekście rozważań nad uwarunkowaniami odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Uważają, iż koniecznym warunkiem skuteczności odkupienia było przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury z wszystkimi ciężącymi na niej konsekwencjami grzechu, łącznie z śmiercią. Chodziło o wybawienie człowieka z wszelkiego zła, ponieważ tylko taki człowiek mógł zostać przebóstwiony, doprowadzony do wspólnoty z Bogiem. Atanazy napisze, że „Syn Boga stał się człowiekiem, ażeby przebóstwić nas w sobie”¹⁹

Papież korzysta z idei wymiany w rozważaniach nad darami Bożego miłosierdzia, płynącymi z jubileuszowych odpustów. Dary te, zawarte w „skarbcu Kościoła”, to także ludzkie modlitwy i dobre czyny świętych. Uzyskują one zbawcze znaczenie dla grzesznika, dzięki przemieniającej łasce Chrystusowego odkupienia. „Wszystko pochodzi od Chrystusa — pisze papież — ponieważ jednak należymy do Niego, również to, co jest nasze, staje się Jego własnością i zyskuje uzdrawiającą moc” (10). Zbawcze oddziaływanie Chrystusa na ludzi i ludzi między sobą doko-

¹⁷ IRENEUSZ, *Adversus haereses*, III, 21, 10 (tł. za: A. BOBER, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 47).

¹⁸ ATANAZY, *Oratio de incarnatione Verbi*, 54.

¹⁹ TENZE, *Ad Adeophium*, 4.

nuje się na zasadzie wymiany. Człowiek jest w stanie włączyć się w dzieło zbawcze Chrystusa. Może otrzymywać Jego zbawczą łaskę i przyczynić się do zbawienia innych, ponieważ Chrystus nasze ludzkie działania czyni swoimi, przenika je swym bóstwem i zbawczo ubogaca, dzięki czemu udzielone na powrót człowiekowi potrzebującemu oczyszczenia z „kar doczesnych” prowadzą do pełnej komunii z Bogiem i braćmi.

Teorie pedagogiczna, fizyczna i „przedziwnej wymiany” są próbą wyjaśnienia, w jaki sposób dochodzi do „przebóstwienia” człowieka, czyli powstania zbawczej wspólnoty człowieka z Bogiem i innymi ludźmi. Określona terminem „przebóstwienie” bliskość Boga wobec człowieka, przyrównywana do tej jedności bóstwa i człowieczeństwa, której ideałem jest wcielony Syn Boży, w niczym nie umniejsza człowieczeństwa człowieka poddanego zbawczemu działaniu Boga; jest wręcz przeciwnie — człowiek „przebóstwiony” staje się bardziej człowiekiem, stwierdza papież (2). Dzięki bliskości Boga jego człowieczeństwo zostało udoskonalone.

„Przebóstwienie” jest bowiem procesem, w trakcie którego dochodzi do odnowienia w człowieku obrazu Boga na wzór wcielonego Syna Bożego, będącego „odbłaskiem Bożej chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1,3). Zgodnie z myślą Ojców człowiek odzyskuje tę godność, którą utracił wskutek grzechu. Zostają odnowione zamierzone przez Stwórcę relacje do Boga, drugiego człowieka i do świata. Rozumność uwolniona od grzesznego nieporządku pozwala człowiekowi pełniej uczestniczyć w stwórczym panowaniu Boga nad światem. Odzyskana na nowo wolność łatwiej kieruje się ku dobru, posiadającemu w Bogu swój najdoskonalszy kształt²⁰

Przyniesione przez wcielenie zbawcze odnowienie człowieka jest jednak czymś więcej niż tylko powrotem do obrazu Boga, jaki człowiek posiadał przed grzechem. Drugi Adam, jako wcielony Syn Boży, podnosi człowieczeństwo na nowy, doskonały poziom egzystencji, którego podstawą jest niespotykana dotąd w ludzkich dziejach bliskość Boga Stwórcy wobec stworzenia. Dzięki „przebóstwieniu”, będącemu owocem wcielenia, człowiek nie tylko odzyskuje swoją pierwotną godność, ale może „dojść z pomocą łaski Bożej do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (Ef 4,13)” (7).

Wcielenie Syna Bożego, postrzegane przez papieża jako podstawa procesu przebóstwienia człowieka, ma samo w sobie sens zbawczy. Jednakże w pełnym wymiarze zbawcze znaczenie wcielenia ukazuje się w perspektywie Chrystusowej śmierci i zmartwychwstania. Papież pisze o wcieleniu jako początku odkupienia dokonanego przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (6). W takim stwierdzeniu wcielenie jawi się jako zbawczy proces, który swoje zwieńczenie znajduje w wydarzeniach paschalnych.

²⁰ Por. W. GRANAT, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976, s. 105–107; Z.J. KIJAS, *Homo creatus est. Ekumeniczne studium antropologii*, Kraków 1996, s. 191nn.

Charakteryzując tego rodzaju poglądy teologia zwykła mówić o dynamicznym rozumieniu wcielenia²¹. Przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury nie oznacza pojedynczego aktu, ale permanentny stan jedności bóstwa z człowieczeństwem w Chrystusie. Nie jest to jedność statyczna, ale pozostająca w ciągłym rozwoju. Syn Boży nie przyjął gotowego człowieczeństwa. Chrystus w swym człowieczeństwie dojrzeva tak, jak rozwijają się wszyscy ludzie podlegający uwarunkowaniom historycznym. Wzrasta w Nim więc także świadomość zbawczego posłannictwa i niezwykłej relacji jego człowieczeństwa do Boga. Chrystus jako człowiek poznaje coraz wyraziściej cel swej ziemskiej wędrówki. Uświadamiając sobie swoje synowskie odniesienie do Boga, akceptuje całkowicie misję powierzona mu przez Ojca. Kiedy Chrystus świadomie i dobrowolnie oddaje swe życie Bogu i ludziom za zbawienie świata, wcielenie osiąga doskonale wypełnienie.

O dynamizmie wcielenia mówić można nie tylko z perspektywy człowieczeństwa Chrystusa. Pawłowy hymn o kenozie (Flp 2,5-11) pozwala sądzić, że również ze strony Chrystusa, jako Syna Bożego, wcielenie jest rozwijającym się procesem. Jego pierwszym etapem jest przyjęcie człowieczeństwa. Syn Boży staje się sługą. Postawa służebnego uniżenia zapoczątkowana we wcieleniu charakteryzuje całą działalność Jezusa Chrystusa, a w ostatnich etapach ziemskiego życia potęguje się, by na krzyżu osiągnąć kulminację. Chrystus stał się „posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Syn Boży w ludzkiej naturze poprzez kolejne etapy życia ziemskiego coraz boleśniej doświadczał człowieczeństwa nacechowanego uniżeniem i odrzuceniem aż po śmierć.

Według Pawłowego hymnu uniżenie rozpoczęte we wcieleniu i spełnione w śmierci zmierzało od początku ku uwielbieniu. Tak też widzieli sens wcielenia Ojcowie mówiący o przebóstwieniu ludzkiej natury w momencie przyjęcia jej przez odwieczne Słowo Ojca. Dopiero w świetle zmartwychwstania objawił się w pełni zbawczy zamysł Boga o wyniesieniu człowieka do życia Bożego. W wywyższonym Chrystusie proces przebóstwienia człowieczeństwa zapoczątkowany we wcieleniu osiągnął pełnię. Chrystusowe zmartwychwstanie w chwalebny ciele ukazuje sens przyjęcia ludzkiej natury przez stwórcze i zbawcze Słowo Boga.

Papieskie słowa o wcieleniu jako początku odkupienia wypełnionego w Chrystusowej śmierci i zmartwychwstaniu potwierdzają teologiczny pogląd, że Chrystus dokonał odkupienia człowieka nie przez jedno zbawcze wydarzenie, ale całym swoim życiem, choć wcielenie, śmierć krzyżowa i zmartwychwstanie były wydarzeniami posiadającymi szczególne znaczenie dla zbawienia człowieka.

Myślą dominującą w papieskiej refleksji nad wcieleniem jest uniwersalizm tej zbawczej tajemnicy. Papież ujmuje wcielenie jako podstawowe wydarzenie całych ludzkich dziejów, mające zasadnicze znaczenie dla każdego człowieka. Wpatrując

²¹ Por. W. HRYNIEWICZ, *dz. cyt.*, s. 274–290.

się w Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, człowiek odkrywa i jest w stanie zrozumieć sens i cel swej egzystencji. W Chrystusie w sposób najpełniejszy i ostateczny objawia się człowiekowi Bóg, który w swym nieskończonym miłosierdziu poszukuje i odnajduje grzesznego człowieka. Poprzez obecne w świecie znaki swego miłosierdzia, czytelne dzięki Duchowi Chrystusa, Bóg wzywa każdego człowieka, dając mu szansę spotkania z sobą jako miłosiernym Ojcem. U fundamentu skierowania człowieka ku Bogu leży tajemnica oddziaływania Boga na człowieka, które papież, za tradycją Ojców, nazywa „przebóstwieniem”. Dzięki wcieleniu Bóg przez swojego Syna przenika człowieczeństwo w najgłębszej jego istocie i umożliwia człowiekowi doprowadzenie do pełnej wyrazistości podobieństwa Bożego wszczępionego mu w akcie stworzenia. Przez „przebóstwienie” człowiek staje się bardziej sobą i wchodzi tym samym na drogę urzeczywistnienia swego powołania „dzięki zbawieniu dokonanemu przez Boga” (2).

Der Sinn des Inkarnationsgeheimnisses in der Jubiläumsbulle *Incarnationis mysterium*

Zusammenfassung

Die Inkarnation wird in der Bulle als ein universales Ereignis verstanden. Sie ist der Höhepunkt der menschlichen Geschichte und hat eine grundlegende Bedeutung für jeden einzelnen Menschen. In Christus, menschengewordenem Sohn Gottes, entdeckt der Mensch den Sinn und das Ziel seiner Existenz. Jesus Christus offenbart Gott, als den, der in seiner unendlichen Barmherzigkeit den sündigen Menschen sucht und findet. Durch die Zeichen seiner Barmherzigkeit, die dank des Geistes Christi zu erkennen sind, ruft Gott jeden Menschen zu sich, gibt ihm die Möglichkeit der Begegnung mit sich als dem barmherzigen Vater. Gott richtet den Menschen auf sich durch eine geheime Wirkung, die der Papst nach der griechischen Patristik „Vergöttlichung” nennt. Das geschieht vor allem in der Menschwerdung Gottes. Der Logos hat durch die Annahme der Menschennatur auch uns alle angenommen, dadurch unsere verderbte Natur verwandelt und mit göttlichem Leben erfüllt.